

Rolls-royce wśród mercedesów

30.06.2016.

CHOSZCZNO. Wczoraj w południe załoga choszczeńskiej filii Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego odebrała nowy ambulans. Kosztujący ponad pół miliona złotych pojazd wyposażony jest w najnowocześniejszą aparaturę, w tym m.in.: defibrylator z możliwością teletransmisji zapisu EKG, urządzenie do automatycznego ucisku klatki piersiowej czy system lokalizacji pojazdu. – To rolls-royce wśród mercedesów – mówi MAREK ADAMOWICZ, ratownik i kierownik filii.

Na wczorajszej uroczystości zebrali się wszyscy ratownicy pracujący w tej filii, przyjechała również wicemarszałek województwa zachodniopomorskiego ANNA MIECZKOWSKA.- W tym roku nasza stacja zakupiła 15 takich ambulansów i w sumie zapłaciliśmy za nie ponad osiem mln złotych. To kolejny dowód na to, że staramy się systematycznie modernizować naszą flotę. Najwięcej skorzysta na tym pacjent, ale to również najlepszy sposób na to, aby podnosić standardy pracy naszych ratowników – mówił ROMAN PAŁKA, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Szczecinie (na zdjęciu poniżej). Podkreślił przy tym, że WSPR jest największą stacją ratunkową w Polsce, a swym działaniem obejmuje 90 procent obszaru województwa zachodniopomorskiego. Zaznaczył też, że tylko w ciągu ostatniego roku karetki wykonały około 160 tys. wyjazdów i przejechały ponad 4,5 mln kilometrów.

Przekazany wczoraj ambulans to Mercedes-Benz Sprinter 319 CDI, który wyposażony został m.in.: w defibrylator z możliwością teletransmisji zapisu EKG, urządzenie do automatycznego ucisku klatki piersiowej, kardiomonitor, respirator, pompę infuzyjną, nosze podbierające, deskę ortopedyczną, krzesło transportowe, a przede wszystkim w system lokalizacji pojazdu. MAREK ADAMOWICZ, ratownik i jednocześnie kierownik choszczeńskiej filii WSPR przez godzinę opowiadał o zaletach najnowszej karetki. - Takiego wyposażenia mogą nam pozazdrościć wszystkie pogotowia na świecie – zaznaczył, że każde urządzenie jest z najnowszej półki. Przy okazji zdradził, że choszczeńskie karetki rocznie przejeżdżają około 110 tys. kilometrów. – To mniej niż inni, ale my mamy na miejscu oddział ratunkowy, a nasi sąsiedzi muszą wozić pacjentów do innych miast – tłumaczy. Zapewnia, że nowa karetka w zdecydowany sposób poprawi bezpieczeństwo w naszym regionie i tu podkreślił, że jego załogi ratują życie nie tylko na terenie powiatu choszczeńskiego. – System WSPR jest tak zorganizowany, że rezydujący w Szczecinie dyspozytor ma do dyspozycji zarówno wszystkie ambulanse, a także dwa śmigłowce. To on decyduje, kto i gdzie ma jechać – Adamowicz zaznacza, że każdy pojazd wyposażony został w lokalizator, bieżące oznakowanie stanu gotowości, a przede wszystkim, rejestrujące wszystko kamery. – Ma też mocniejszy silnik, a to sprawia, że samochód stał bardziej dynamiczny – mówi ratownik DARIUSZ BAJBUŁA. Wie co mówi, bo miał już okazję nim jeździć. On i pozostali ratownicy cieszą się z nowego nabytku, ale głośno zaznaczają, że stan naszego bezpieczeństwa mogłby bardziej radykalnie się poprawić. Okazuje się, że do osiągnięcia tego celu niepotrzebne są nowe karetki, bo jak twierdzą, około 70 procent ich wyjazdów jest nieuzasadnionych.

Tadeusz Krawiec

{gallery}pogotowie_karetka2016{/gallery}